Rok I. Warszawa, Piątek 5 Lipca 1929 r. Nr. 142

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

NA PRZEŁOMIE

Lato w Polsce w całej pełni, ale o nastrojach ogórkowych niema mowy. Cóż z tego, że Sejm odpoczywa od marca, że różni dygnitarze i wybitniejsi politycy bądź są na urlopach, bądź mają już kufry spakowane — podniecenie umysłów jest takie, jakgdyby, nieprzymierzając, podczas gwałtownych sporów w naszym parlamencie i chronicznych zatargów na jego gruncie.

Prasa liberalno - masońska nastrojona jest na ton bojowy. W prasie tej pojawiło się przytem sporo nowych sił prawniczych, uzasadniających w pocie czoła nową interpretację Konstytucji, ustaw obowiązujących i decyzyj sądowych... talmudystyczno - masońską. Redakcje tych pism oczywiście wmawiają w swych czytelników, że właśnie taka interpretacja jest jedynie słuszna i zbawcza dla państwa.

Wprawdzie większość znakomita Polaków, bez względu na ich przekonania polityczne, ma wrodzony sarmacki wstręt do wywodów rabinistycznych, ale panowie masoni probują. A nuż się uda otumanić jakąś garść naiwnych.

Ale z tem coraz trudniej. Roi się już teraz od wszelkiego rodzaju „byłych" zwolenników „Głosu Prawdy" czy „Kurjera Porannego" i ich „nieomylnych kanonów".

Szczególnie „Głos Prawdy" wygląda dziś jak dzik osaczony w kniei. Szanowny ten organ masoński musi codziennie staczać zażarte walki i z prawicą i z lewicą. Całe szpalty poświęca „endecji", o której nie tak dawno pisał, że istnieć przestała, i P. P. S., stojącej mu kością w gardle, i „klerykałom" usiłującym iść drogą własną i radykałom chłopskim, którzy przecież dawniej tak byli mili sercu i duszy...

A tymczasem nie da się ukryć, że w Grenadzie... coś się popsuło. Nie dowiary, ale taki „Przełom" organ odłamu posła Kościałkowskiego, występuje ostro przeciw przyjaciołom „Głosu Prawdy", na zebraniu klubu parlamentarnego ten sam poseł Kościałkowski i jego zwolennicy świecą nieobecnością. Prasa kolorowa nazywa to „buntem demokratów".

Na prawicowym flanku żadnego buntu niema, ale polityka gospodarcza budzi tu i nieufność i niezadowolenie...

Wkońcu z poza hałaśliwch polemik na temat co oznacza decyzja Trybunału Stanu ujawnia się, niespodziewanie dla liberałów i masonów,... wzrost opozycji obejmującej bardzo różnorodne żywioły, które w stosunku do pewnych zjawisk znalazły „wspólny język" i nawet wspólne hasło, które coprawda nie wszyscy jednakowo rozumieją — praworządność.

O, jak „Głos Prawdy" i „Kurjer Poranny" z przyległościami oraz „mężowie stanu", pisujący o polityce w czerwonej prasie, nienawidzą tego słowa: praworządność.

Cóż się dziwić, że żydowski „Nasz Przegląd" mocno zaniepokoił się podobnym stanem rzeczy i obawia się wiatrów, wiejących z Wielkopolski.

Wiatry te niewątpliwie wieją, ale co do ich charakteru „Nasz Przegląd" cokolwiek się myli, rozpatrując wszystko co się dzieje pod kątem widzenia interesów gospodarczych.

Mówiliśmy już nieraz, że z Polski Zachodniej przyjdzie moralne odrodzenie na rodu i cieszy nas to, że już i żydzi dostrzegają płynące stamtąd prądy, zwalczające modny liberalizm, bezwzniowość i oportunizm szkodliwy dla zdrowia duchowego społeczeństwa.

Jesteśmy bądźcobądź na przełomie. Społeczeństwo bowiem nie uleczone „bezpartyjnością" szukać zaczyna pewniejszego lekarstwa. Dla nas zaś, katolików — lekarstwo to nie jest tajemnicą — polega ono na dostosowaniu życia naszego prywatnego i publicznego do nauki Zbawiciela.

L. R.

1000-LECIE ŚW. WACŁAWA

PRZYJAZD DO PRAGI KARD. HLONDA. — UDZIAŁ POLAKÓW W UROCZYSTOŚCIACH

PRAGA. (PAT.). — W dniu 3 b. m. przybył tu na uroczystości ku czci św. Wacława powracający z Rzymu ks. Prymas Polski, Kardynał Hlond. Wysiadającego wśród dźwięków hymnu polskiego z wagonu salonowego ks. Prymasa powitał Arcybiskup praski Kordacz, Poseł polski, p. Grzybowski w otoczeniu personelu poselstwa i konsulatu, Arcybiskup Teodorowicz, przedstawiciele Rządu, wielu senatorów i deputowanych katolickich, reprezentanci miasta, komitetu obchodu oraz miejscowych organizacyj polskich. Przemówienia powitalne wygłosili: Min. ks. Szramek imieniem Rządu, Poseł Szwagrowski imieniem organizacji Sokoła, imieniem miasta wiceprezydent Swoboda i inni. Z dworca ks. Prymas Hlond, eskortowany przez banderję Sokołów, udał się do pałacu Arcybiskupiego, gdzie zamiesz kał jako jego gość.

W ciągu tegoż dnia przybyły specjalnemi pociągami wycieczki katolików polskich w ogólnej liczbie do 1000 osób.

Program uroczystości polskich, związanych z obchodem ku czci św. Wacława jest następujący: dnia 4 lipca akademja polska z przemówieniem ks. Prymasa; 5 i 7 lipca udział Polaków w strojach ludowych w ogólnym pochodzie; dnia 5 lipca polskie tańce ludowe w czasie międzynarodowej akademji, dnia 9 lipca koncert chóru katedry poznańskiej z udziałem solisty na organach ks. Nowowiejskiego.

LOT POLSKI DO AMERYKI

RZYM. (PAT.). — Według doniesień z Medjolanu lotnicy polscy Klisz i Kowalczyk mieli w dn. 4 b. m. wyruszyć do Baldonell w Irlandji, skąd 8-go, a najdalej 10-go lipca zamierzają rozpocząć lot do Ameryki. Publiczność rzymska oczekuje z niecierpliwością wiadomości o odlocie. Prasa zamieszcza na ten temat obszerne entuzjastyczne komentarze. Wszyscy życzą lotnikom polskim powodzenia.

BYŁY ADWOKAT BISKUPEM

PARYŻ. (PAT.). — W kościele Notre Dame ks. Kardynał Dubois dokonał wyświęcenia nowego Biskupa Lourdes, Msgr. Gerlier. Nowy Biskup był uprzednio adwokatem, służył w wojsku, a mając lat 43 przywdział suknię duchowną i był gorliwym krzewicielem katolicyzmu. Na uroczystości obecni byli liczni duchowni, w tej liczbie Arcybiskupi i Biskupi, przedstawiciele palestry i prasy oraz tłumy wiernych.

FLOTA SOWIECKA

HELSINGFORS. (A.W.). — Ostatnio w zatoce Fińskiej zauważono manewry sowieckiej floty wojennej w składzie 11 wielkich okrętów bojowych i kilku łodzi podwodnych. Manewry sowieckiej floty sfotografowano z samolotu.

PRZESILENIE RZĄDOWE W ESTONJI

TALLIN. (PAT.). — Prezydent Izby powierzył przywódcy partji pracy (nie socjalistycznej) Strandmanowi misję utworzenia nowego gabinetu, a on ją przyjął.

DZIEŃ POLITYCZNY

URLOP WYPOCZYNKOWY P. PREMJERA

P. Prezes Rady Ministrów Świtalski spędzić ma swój urlop wypoczynkowy w Krynicy. P. Premjer rozpocznie swój urlop 13 b. m.

ZAMIERZENIA SEJMU

Dalsze dochodzenie w procesie b. Min. p. Czechowicza uzależnione jest obecnie od Marszałka Sejmu p. Daszyńskiego, który po otrzymaniu aktów od Trybunału Stanu, zdecyduje o porządku postępowania w tej sprawie na terenie sejmowym. Poszczególne kluby parlamentarne ustalą wówczas swoje stanowiska co do uzupełnienia śledztwa sejmowego. Dla rozstrzygnięcia wątpliwości prawnych, sprawa najpierw rozpatrzona zostanie przez komisję prawniczą, poczem dopiero wejdzie pod obrady komisji budżetowej. Jak słychać, stronnictwa sejmowe wystąpić mają z inicjatywą udzielenia przez Rząd dodatkowych wyjaśnień w sprawie kredytów budżetu za rok 1927-8.

JENERAŁ PISKOR

Szef Sztabu Głównego jenerał Piskor rozpoczął urlop wypoczynkowy, który spędzi w Karlsbadzie.

B. MIN. CZECHOWICZ

W najbliższych dniach b. Minister Skarbu Gabrjel Czechowicz złoży swój mandat poselski, piastowany z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Jest to konsekwencja objęcia przez b. Min. Czechowicza stanowiska dyrektora bankowego.

W DYREKCJI PAT.

Dotychczasowy dyrektor naczelny Polskiej Ajencji Telegraficznej, p. Piotr Górecki, z dniem 3-im b. m. ustąpił ze swego stanowiska. Dyrektorem PAT-icznej został mianowany p. Wojciech Baranowski, redaktor „Monitora Polskiego" i dyrektor wydawnictw państwowych.

NOMINACJE W M. S. W.

Naczelnikiem wydziału I-go w departamencie organiz. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych mianowany został radca tego Ministerstwa Wł. Długowski.

JENERALNY KOMISARZ LIGI NAR.

Przyjazd Jeneralnego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Markiza Graviny do Warszawy odroczony został do sierpnia b. r. Przyczyną odroczenia wizyty Komisarza Ligi Narodów są urlopy wypoczynkowe członków Rządu Polskiego.

NOWE STANOWISKA P. CZECHOWICZA

B. Minister Skarbu p. Gabrjel Czechowicz powołany ma być do władz nadzorczych organizowanego obecnie Centralnego Banku Emisyjnego. Jak donoszą z agencji PID, rada Banku Ziemiańskiego, w którym b. Min. Czechowicz objął stanowisko dyrektora naczelnego wyznaczyła mu uposażenie w wysokości 96 tysięcy zł. rocznie.

DELEGACJA Z POLSKI NA KONGRES 2-EJ MIĘDZYNARODÓWKI

Dnia 12-go lipca odbędzie się w Wiedniu Kongres 2-ej Międzynarodówki mło dzieży. Na Kongres ten wyjeżdża z Polski 800 delegatów stowarzyszeń socjalistycznych oraz posłowie socjalistyczni: Czapiński, Dibors (P. P. S.) i Zerbe (Koło Niemieckie). P. P. S. Dawna Frakcja Rewolucyjna udziału w tym Kongresie nie bierze. Tematem obrad Kongresu będą zagadnienia ustrojów państwowych. Delegatów na Kongres wysyła również Bund i Poalej-Sijon.

O BEZPIECZEŃSTWO LISTONOSZY

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ze względu na bezpieczeństwo listonoszy, zdecydowało skasować w szeregu miejscowości wiejskich, znajdujących się w znacznem oddaleniu od urzędów pocztowych, doręczanie przekazów pieniężnych. Pieniądze w tych okręgach odbierać będzie można tylko w urzędach pocztowych.

SPIS URZĘDÓW POCZTOWYCH

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydaje nowy spis urzędów pocztowych, telegraficznych oraz agencyj pocztowych. Spis zawiera niezmiernie doniosłe dla życia gospodarczego tablice orjentacyjne, wskazujące, ile trwa minimalnie połączenie pocztowe i telegraficzne między poszczególnemi miejscowościami kraju. W obrębie Warszawy doręczenie listu express pocztą trwa najmniej 2 godziny.

Primo de Rivera

MADRYT. (PAT). — Stan zdrowia Primo de Rivery poprawił się.

Walki na Ukrainie

BUKARESZT. (PAT.). — Prasa podaje, że ostatniej nocy w okolicy Soroca słyszano silną kanonadę i odgłosy zgórą 200 strzałów karabinowych, pochodzących z terytorjum Ukrainy. Dzienniki przypuszczają, że to oddziały armji czerwonej tłumiły w ten sposób rozruchy chłopskie.

Zatarg Czechosłowacko-Węgierski

BUDAPESZT. (PAT). — Wieczorem dn. 3 b. m. ukazał się tu następujący komunikat oficjalny:

— Poseł Czechosłowacji w Budapeszcie odwiedził w dniu wczorajszym Ministra Spraw Zagranicznych Walko i podniósł sprawę aresztowania czechosłowackiego funkcjonarjusza kolejowego Wincentego Pecha, który pełnił służbę na stacji granicznej w Hidas Nemeti. Poseł zaprotestował przeciwko sposobowi, w jaki dokonano aresztowania, i zażądał wyjaśnień, czy aresztowanie Pecha nie zostało nakazane jako środek represyjny w w związku z pewnemi aresztowaniami obywateli węgierskich, dokonanemi na terytorjum czechosłowackiem.

Minister Spraw Zagranicznych Walko odpowiedział, że aresztowanie Wincentego Pecha nie było wcale zarządzeniem represyjnem. Pecha został przychwycony na gorącym uczynku szpiegostwa, wobec czego władze węgierskie były zmuszone dokonać jego aresztowania. Zresztą Pecha przyznał sam, iż był w kontakcie z osobami, które dostarczały mu danych natury wojskowej.

PRAGA. (PAT). — Komunikat półoficjalny, wydany w związku z incydentem w Hidas Nemeti na granicy czechosłowacko - węgierskiej stwierdza, że wyjaśnienia Min. Walko nie mogą być uważane za zadowalające, gdyż nawet wówczas, gdyby powód aresztowania był uzasadniony, to sposób, w jaki dokonano aresztowania, jest bezwzględnie sprzeczny z postanowieniami konwencyj kolejowych, zawartych pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami.

Przeciw Sowietom w Mongolji

CHARBIN. (AW). — Zjazd książąt mongolskich zwrócił się do rządów chińskiego i japońskiego z prośbą o pomoc w walce przeciwko Sowietom i przeciw sowieckiej Mongolji.

WŚRÓD STRONNICTW W ANGLJI

KONSERWATYŚCI WOBEC LIBERAŁÓW

LONDYN. (PAT.). — Przemawiając w Izbie Gmin, lord Churchil oświadczył, że konserwatyści nie przyłączą się do Labour Party w jej usiłowaniach doprowadzenia do zupełnego zaniku partji liberalnej.

PROGRAM INWESTYCYJ W ANGLJI

LONDYN. (PAT). — Podczas dzisiejszych narad Izby nad odpowiedzią na mowę tronową zabrał głos lord Pieczęci Tajnej J. H. Thomas, Minister specjalnej teki pracy. Mówca scharakteryzował program działalności Rządu w zakresie odprężenia na rynku pracy. Na samym wstępie p. Thomas podkreślił nieodłączność traktowania tej sprawy z inną działalnością rządu w dziedzinie przemysłu i handlu. Działalność Ministra będzie miała jednak charakter specjalny z uwagi na poważne położenia na rynku pracy. Najniebezpieczniejszym objawem, który dostrzega Minister, jest fakt, że około półmiljona ludzi, mimo wysiłków i dobrej woli w tym kierunku, nie może znaleźć zatrudnienia, w niektórych wypadkach od lat 3-ch lub 4-ch, w szczególności w tych okręgach, gdzie sparaliżowanie przemysłu oznacza ruinę materjalną całej dzielnicy. Zadaniem Ministra będzie opracowanie planu, który da nietylko zatrudnienie tym osobom, ale przez stopniowe wprowadzenie go w życie ożywi handel wewnętrzny i zagraniczny. Jednem z zarządzeń już wydanych jest ułatwienie towarzystwom kolejowym transportu, przez ożywienie którego wzmaga się działalność gospodarcza przedsiębiorstw. Innem ważnem postanowieniem, które powzięły towarzystwa kolejowe, będzie stopniowe zastępowanie podkładów drewnianych stalowemi. Zamówienia, które na podkłady stalowe poczyniono już z ramienia towarzystw kolejowych, nabiorą tem większego znaczenia gospodarczego, że dotychczas Anglja musiała sprowadzać rocznie około 1.250.000 tonn podkładów, zrobionych z drzewa.

Minister odbył konferencję z Generalną Dyrekcją Poczt i Telegrafów w kwestji zamiany drewnianych słupów telegraficznych na stalowe. Wejrzał on również i do innych dziedzin, będących źródłami dochodów, celem stwierdzenia, o ile wyroby obce, sprowadzane, mogą być zastąpione produktami krajowemi. Badano również kwestję praktyczności zastosowania w ruchu pasażerskim wagonów stalowych, a także kwestję taryfy kolejowej pasażerskiej.

W tych sprawach Minister porozumiewał się z dyrektorami towarzystw kolejowych. W dziedzinie rozbudowy dróg uczyniono już duży krok naprzód przed 5-ciu laty przez przystąpienie do budowy szeregu linij kolejowych długości ogólnej około 800 klm. Budowa tej sieci jest już na ukończeniu. Program następnego 5-lecia ekspansji kolejowej został już opracowany według kosztorysu 9.500.000 funtów. Przyjęto również dalsze plany rozbudowy w ciągu lat 6-ciu dróg drugorzędnych oraz mostów kosztem 28.000.000 funt. Sama budowa nowych mostów na Tamizie wyniesie około 11.000 funt.

W dalszym ciągu swego przemówienia Minister zwrócił uwagę na plany inwestycyj miejskich w zakresie budowy gmachów i przedsiębiorstw instytucyj użyteczności publicznej.

Minister wystąpił z wnioskiem, upoważniającym go do zaciągnięcia pożyczki gwarancyjnej w wysokości 25 miljonów funtów na lat 15 na dalsze inwestycje.

Rząd zwróci również uwagę na roboty meljoracyjne, jak drenowanie, oraz pod niesienie przemysłu rybnego, szczególnie w Szkocji. W następnych budżetach figurować będzie pozycja rezerwowa w wysokości miljona funtów, które użyte będą na rozwój gospodarczy kolonji. Proponowane jest również rozszerzenie kredytów dla eksportu na warunkach długoterminowych. W miesiącu bieżącym wprowadzona będzie nowela do ustawy o pożyczkach gwarancyjnych dla Afryki Wschodniej i Palestyny. Rząd przygotowuje również akcję badania terenów kolonjalnych, nadających się, zdaniem znawców, pod uprawę bawełny. Wobec trudności badań lądowych akcja prowadzona będzie przez lotnictwo.

MOWA LLOYD GEORGE'A

LONDYN. (PAT). Na posiedzeniu izby gmin Lloyd George domagał się zwołania konferencji mocarstw morskich, nie zaś dyskusji z jednem tylko mocarstwem. — Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej, zwołana pod auspicjami Ligi Narodów, — mówił Lloyd George — jest dotychczas najzupełniej bezowocna, do żadnych bowiem ograniczeń zbrojeń nie doszło. Tak długo, jak długo rządy nie przeprowadzą rozbrojenia na morzu i lądzie na kontynencie europejskim, groźba dla pokoju Europy nie przestanie istnieć.

Lloyd George wypowiedział się w dalszym ciągu przeciwko wykluczeniu rezerw przy obrachowywaniu sił zbrojnych poszczególnych państw. Następnie, przechodząc do sprawy reformy wyborczej, mówca oświadczył, że partja liberalna ma zamiar wykorzystania całkowicie swojej sytuacji parlamentarnej dla zapewnienia 5-u miljonom wyborców liberalnych jaknajsprawiedliwiej proporcjonalnego przedstawicielstwa w parlamencie.

KOMISJA RZECZOZNAWCÓW

KOPENHAGA. (PAT.) — Zebrała się tu mianowana na podstawie Traktatu Wersalskiego komisja do spraw podziału funduszu ubezpieczeń społecznych pomiędzy części Górnego Śląska, które przypadły Polsce z jednej, a Niemcom z drugiej strony, wobec tego, że oba kraje nie mogły dojść do porozumienia w tej sprawie. W skład komisji, złożonej z pięciu członków, wchodzi trzech rzeczoznawców, mianowanych przez Międzynarodowe Biuro Pracy oraz po jednym przedstawicielu ze strony Polski i Niemiec. Polskę reprezentuje dyrektor Horowitz z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Niemcy — Aurin, radca ministerjalny Ministerstwa Pracy Rzeszy. Rokowania rozpoczęły się wczoraj przed południem. W imieniu Rządu duńskiego powitał członków komisji dyrektor ministerjalny Vodel, członek Komitetu Międzynarodowego Biura Pracy.

KONKORDAT PRUSKI

BERLIN. (PAT). — Rokowania między frakcjami Sejmu Pruskiego zakończyły się zawarciem kompromisu w sprawie konkordatu. Na podstawie wniosku frakcji demokratycznej zgłoszony został na posiedzeniu komisji głównej Sejmu Pruskiego projekt, żądający zapewnienia Kościołowi ewangelickiemu równego traktowania z Kościołem Katolickim. Rząd pruski zobowiązał się nawiązać w najkrótszym czasie z generalnym synodem kościoła ewangelickiego rokowania, celem zawarcia umów, równających się konkordatowi, które zabezpieczyć mają interesy kościołów ewangelickich w Prusach. W ten sposób opozycja Niemieckiej Partji Ludowej przeciwko konkordatowi ze Stolicą Apostolską została złamana.

Konkordat z Rumunją

WIEDEŃ. (PAT.). — Dzienniki donoszą z Rzymu, że pomiędzy Rumunją a Stolicą Apostolską dojdzie obecnie do skutku Konkordat nad którym pracowano kilka lat zgórą. Tem samem zostaną na nowo rozmieszczone diecezje Rumunji, odpowiednio do obecnych granic politycznych. Także i administracja kościelna Bukowiny, która dotychczas podlegała arcybiskupstwu lwowskiemu, zostanie obecnie zreorganizowaną.

Przed konferencją Rządów

PARYŻ. (PAT). — Petit Parisien zaznacza, że wymiana poglądów, odbywająca się obecnie pomiędzy kancelarjami poszczególnych rządów w sprawie najbliższej konferencji dyplomatycznej, dotyczy szczególnie kwestji udziału krajów w tej konferencji o interesach ograniczonych, jak np. Rumunja, Grecja i inne.

Decentralizacja w Rumunji

WIEDEŃ. (PAT.). — Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że do Parlamentu wpłynął opracowany przez Radę Regencyjną projekt ustawy, dotyczącej reformy administracji. Ustawa ta przewiduje zupełną decentralizację w tym kierunku, że kraj zostanie podzielony na 7 autonomicznych władz okręgowych, któremi kierować będzie Podsekretarz Stanu.

Ustąpienie Rządu w Holandji

HAGA. (PAT.). — Królowa przyjęła dymisję gabinetu.

Na Śląsku Opolskim

KATOWICE. (PAT.). — „Katolik Polski" donosi, że na gminnych słupach ogłoszeniowych w Mikulczycach (Śląsk Opolski) rozlepiono afisze w języku niemieckim następującej treści:

— Rodacy Niemcy, uważajcie, kto w tem lecie wyśle znowu do Polski swe dzieci, aby pozwolić, by je tam spolonizowano! Zwracajcie uwagę na to, kto pojedzie na wystawę do Poznania i zapamiętajcie sobie tych zakapturzonych Polaków. Gdy znowu Niemcy będą wydalani ze Śląska Polskiego, zmusimy nasz Rząd, aby wydalał Polaków ze Śląska Opolskiego. Żadnych gwałtów, lecz represje na legalnej drodze, oto nasze hasła.

Afisz podpisany jest: Obrona Niemiecka. Obok tego afisza na urzędowym papierze umieszczona jest nalepka z napisem, że za zrywanie plakatów będzie sprawca ukarany.

Kongres chłopów

Z CAŁEJ EUROPY

BERLIN. (PAT). — Pod przewodnictwem znanego posła katolickiego Guidomiglioli, Włocha, obradował wczoraj w Berlinie komitet, organizujący europejski kongres chłopów. W obradach wzięli udział delegaci ze wszystkich krajów europejskich, m. in. Biskup von Noli (Albanja), poseł na sejm polski Wójtowicz, prze wodniczący związku chłopów we Francji Boisseau, delegat Czechosłowacji burmistrz Swoboda. Komitet uchwalił zorganizować wielki kongres chłopów europejskich w styczniu 1930 r. w ten sposób, aby uczestniczyły w nim jaknajszersze masy ludowe i w tym celu ma powołać do życia narodowe komitety krajowe, które mają się zająć wszystkiemi kwestjami, interesującemi stan chłopski.

Katastrofa kolejowa

ZNACZNA LICZBA OFIAR

KRAKÓW. (PAT). — Dyrekcja kolei komunikuje: dn. 3 lipca o godz. 20.38 na stacji Podgórze - Płaszów, skutkiem nieostrożności drużyny parowozowej, najechał parowóz, powracający luzem do parowozowni na stojący na torze 1-ym pociąg osobowy Nr. 815, kursujący między Krakowem a Wieliczką. Skutkiem zderzenia odniosło 5-u podróżnych ciężkie obrażenia cielesne, zaś 50-u jest lekko kontuzjowanych. Parowóz i 4 wagony osobowe są uszkodzone.

O PRZYSIĘDZE ŚWIADKÓW W SĄDACH

Dwukrotnie już na tem miejscu zabieraliśmy głos w sprawie nowej roty przysięgi, która obowiązuje w sprawach karnych od d. 1 lipca r. b. Zaznaczyliśmy wyższość poprzedniej odwiecznej roty dla katolików i próbowaliśmy wykazać, że zeznawanie po zaprzysięganiu podług tamtej uroczystej roty dawało większą pewność prawdy, niż podług obecnej, pozbawionej cech dogmatycznych. Rozwijaliśmy tę myśl, wychodząc z jedynego założenia, że prawodawca ma na celu dać sądowi jaknajlepsze środki dla wydobycia prawdy od świadka.

Rozumowanie nasze było słuszne, gdyż 28 czerwca r. b. zostało w „Dzienniku Ustaw“ ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej „w sprawie zapewnienia w postępowaniu karnem przez świadków, biegłych, tłumaczów i przysięgłych zgodnego z prawem spełniania ich obowiązku“. W rozporządzeniu tem, które weszło w życie również od dnia 1 lipca r. b. prawodawca pośpieszył w drodze uzupełniającej noweli wprowadzić dogmatyczną rotę — dla mahometan oraz uzupełnia sposób wykonywania przysięgi przez karaimów i zaleca przy zaprzysięganiu ich przestrzeganie pewnych przepisów obrzędowych. Chodzi więc istotnie prawodawcy, aby przysięga dawała gwarancję prawdziwego zeznawania. Była przeto sposobność uczynić to samo w tejże noweli i dla Polaków - katolików, których wszak w Polsce jest najwięcej i których interesy, już choćby dlatego są najważniejsze.

Przecież mahometan i zwłaszcza karaimów mamy w Polsce znikomą liczbę. Jednak prawodawca po ojcowsku nie zapomniał i o nich. Karaimi — to drobna sekta izraelska, a jednak, ponieważ jest pewna obrzędowa różnica, wymagana przez nich dla ważności przysięgi, prawodawca, zmierzając do chwalebnego celu zapewnienia uroczystości i powagi aktami przysięgi w ostatniej chwili nie zapomniał i o nich, wyodrębnił ich od pozostałych izraelitów.

Czemuż w odwrotnym sensie zmieniono rolę przysięgi dla chrześcijan, pozbawiając ją wszelkich cech dogmatycznych i nietylko nie rozróżnia się wymagań dogmatycznych i obrzędowych różnych wyznań chrześcijańskich, ale stanowi jedną wspólną rotę dla chrześcijan i żydów, przepraszam, prócz żydów odcienia karaimskiego.

Mówiliśmy już poprzednio, że przysięga jest najbardziej uroczystym aktem w procesie. Do dnia 1 stycznia r. b. była to jedyna czynność sądowa, kiedy wszyscy na sali wraz z sądem stali. Jest to moment, kiedy sąd, a w jego osobie społeczeństwo, zwraca się do najbardziej niezawodnego środka celem wydobycia prawdy ze świadka, apelując do jego uczucia religijnego, do tego, co ma on najdroższego w życiu. W religijnem społeczeństwie daje to największe zapewnienie prawdy. Co znaczy uczucie religijne widzimy nawet w Rosji Sowieckiej, która mając wyjątkowe środki, dać sobie rady z nim nie jest w stanie. Nasz naród był zawsze religijniejszy od Rosjan.

Religijna przysięga podług dogmatów swego wyznania ma takie uroczyste wiążące znaczenie dla człowieka, niejako zmuszające go do zeznawania prawdy.

1 lipca r. b. weszła w życie nowa ustawa postępowania karnego wraz z nową rotą, a dawna ustawa cywilna wraz z poprzednią rotą będzie obowiązywała nadal.

Podług tej starej roty katolik będzie nadal przysięgał na Boga w Trójcy Jedynego, na niewinną mękę Pana naszego Jezusa Chrystusa. Jeżeli więc, co się zdarza, będą rozpatrywane dwie po sobie następujące sprawy tych samych stron z tymi samymi świadkami, jedna cywilna, druga karna, to w jednej świadkowie będą zaprzysięgani podług dawnej, a w drugiej podług nowej roty, bardzo odrębnej. Dlaczego? Wszak to będzie anomalją. Prawodawca niewątpliwie to przewidział. Czy ma więc zamiar niebawem, nie czekając na nową ustawę postępowania cywilnego wprowadzić w drodze odrębnego rozporządzenia nową rotę i w sprawach cywilnych? Czy też tytułem próby ma obowiązywać w sprawach karnych nowa rota przy zachowaniu poprzedniej roty dla spraw cywilnych?

Podkreślamy dalej z naciskiem, że dla wymiaru sprawiedliwości kwestja treści roty wcale nie jest obojętna, a treść obowiązująca do dnia 1 lipca 1929 r. była rezultatem nietylko wymogów religji, ale i kultury społeczeństwa i doświadczeń życiowych.

Przytoczę przykład. W obowiązującej do dnia 1 lipca r. b. żydowskiej rocie przysięgi jest zdanie, że przysięgający ma zeznawać „nie podług ukrytej w nim myśli“. Ciekawa jest historja wstawienia tego zdania do roty. Oto podczas układania roty przysięgi dla żydów zdarzył się w sądzie przypadek następujący: Żyd miał przysięgać dla udowodnienia, że pieniądze należne przeciwnikowi, już mu zwrócił. Otóż przed dojściem do stołu sędziowskiego dla złożenia tej przysięgi zwrócił się on z prośbą do przeciwnika o potrzymanie mu kija, gdyż mając w ręku kij, oczywiście przysięgać nie mógł. Prośba była zupełnie słuszna i przeciwnik potrzymał mu kij podczas przysięgi. Po niejakim czasie wykryło się, że w kiju, składanym, żyd ów umieścił należną przeciwnikowi sumę...

Do dziś żydzi i my prawnicy wiemy o tym przypadku, który właśnie spowodował wstawienie owego zdania do roty przysięgi dla żydów...

S. R.

JUBILEUSZ ŚW. WACŁAWA I POLSKA

W dn. 23 b. m. w katedrze św. Wita na Hradczanach odprawiono uroczyste nabożeństwo ku czci Patrona Słowiańszczyzny, św. Wacława, otwierając tem Jubileusz 1000-lecia Jego męczeńskiej śmierci, mający trwać przez szereg miesięcy aż do 28 września b. r.

Uroczystości te zaczyna nie kto inny jeno młoda Czechosłowacja, ta, na której może zasadzać swą żywotność i postęp, odrodzony w walce z liberalizmem i husytyzmem starszego pokolenia, katolicyzm. Od 28 b. m. do 1 lipca czci św. Patrona młodzież szkolna. Od 3 do 9 lipca odbędzie się kongres Międzynarodowej Unji Katolickiej Gimnastyków, do której należą katolickie zespoły gimnastyczne z Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Holandji, Luxemburgu, Niemiec, Jugosławji, Szwajcarji i Włoch. Niestety na liście brak Polski, bo ta jeszcze nie ma wyraźnie katolickiej organizacji gimnastycznej czy sportowej.

Gospodarzem i organizatorem tego zlotu jest czechosłowacki „Orel“, dziś największa w całej Słowiańszczyźnie organizacja wychowania fizycznego, opartego o katolickie zasady moralnego wychowania, licząca zaledwie ćwierć wieku istnienia. Dzisiaj to potega nielada. Liczy ona 27 okręgów, 1000 gniazd, 120 tys. członków czynnych płci obojga. Organizacja ta to armja katolickiej młodzieży, wychowana karnie w posłuchu dla kościoła, ojczyzny i rodziny, moralna i odpowiedzialna za swe czyny, zdrowa i sprawna fizycznie. Prezesem jej jest wybitny polityk ks. Szramek Min. Opieki Społecznej.

Zarówno zlot, jak i uroczystości z nim połączone, będą miały charakter podniosły, jednocześnie rozmiarami swemi wielki, dadzą one wymowny obraz kultury katolickiej młodzieży czechosłowackiej i jej siły organizacyjnej. Do programu wchodzą nabożeństwa polowe i jedno w katedrze św. Wita na Hradczanach w Pradze, akademje, pielgrzymki, wycieczki, zawody, rewje, pochody w kostjumach odtworzenie zwyczajów i tańców narodowych. Kto bywał już w Czechosłowacji na podobnych złotach ten ma pojęcie jakie są one malownicze i ciekawe. Nie zapomnę wrażeń z podobnych zlotów Sokoła Czechosłowackiego w latach ubiegłych i zeszłorocznych obchodów agrarnych w Pradze Czeskiej.

W uroczystościach tych nie braknie i Polaków. Dzięki bowiem inicjatywie J. Em. ks. Prymasa Kard. A. Hlonda, który ma wziąć udział w tych obchodach, z Polski wyruszają wycieczki młodzieży katolickiej z Poznania, Krakowa, Cieszyna i Warszawy. Będą tam przedstawiciele Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, akademickiego „Odrodzenia“, Chór Katedralny z Poznania na czele z ks. Gieburowskim i p. F. Nowowiejskim. Pomiędzy znakomitymi gośćmi spodziewani są: ks. Arcyb. Twardowski i ks. Bisk. Lisowski ze Lwowa oraz ks. Bp. Lisiecki z ks. prał. J. Gawlina z Katowic. Prasę katolicką z Polski będą reprezentować: ks. prałat Z. Kaczyński i ks. W. Kneblewski. Z Polski więc razem wyjedzie do Pragi przeszło 500 osób.

Poza uczestnictwem ogólnem Polska urządza swoją Akademję, na której słowo wstępne wypowie ks. Prymas Kardynał A. Hlond; wykona szereg pieśni Chór Katedralny z Poznania, i zagra hymn ku czci św. Wacława na organach nasz znakomity kompozytor muzyk p. F. Nowowiejski. Nie jest wyłączone, że i w międzyczasie Chór z Poznania wystąpi z publicznym koncertem w Pradze, a warto, by Czesi usłyszeli ten najlepszy dziś w Polsce zespół kościelny.

Udział Polski w tych uroczystościach słowiańskiej organizacji młodzieży, to jak by dalszy ciąg tego, cośmy zadzierzgnęli z sobą podczas niedawnego pierwszego kongresu słowiańskiego katolickiej młodzieży akademickiej w Krakowie. Spotka się ona znowu w Pradze dla zadokumentowania, że ta współpraca słowiańska, to nie jeno program, ale konkretny czyn życia, który dziś woła wielkim głosem o współnotę wysiłków całej Słowiańszczyzny. Dobrze, że jednocześnie, to samo iści się na terenie Poznania podczas zjazdu śpiewaków słowiańskich, zlotu sokolstwa i najrozmaitszych kongresów zawodów inteligentnych całej Słowiańszczyzny. W tem dziele Polsce jako największemu narodowi zachodnio - słowiańskiemu przypada pierwszorzędna rola i przeoczylibyśmy moment wielkiej wagi, gdyby udział nasz w tem wszystkiem nie był żywy i pełen entuzjazmu.

X. W. Kneblewski.

PRASA AMERYKAŃSKA

Każdy większy dziennik amerykański posiada przeciętnie następujący personel: dyrekcja i administracja — 48 osób, informacje — 466; publicystyka — 366, mechanicy — 130, zecerzy — 260, rytowniczy (cynkografowie) do klisz — 30, grawerzy — 30, fotografowie — 17 i t. d. Mniej więcej 2.000 osób pracuje przy jednym dzienniku, który ukazuje się kilka razy dziennie i wydaje 14—16 niedzielnych dodatków ilustrowanych.

W r. 1923 było w Stanach Zjednoczonych 2.398 dzienników, w tem 33 bardzo wielkich i 14.608 tygodników, co razem stanowiło kapitał 1.154.786.000 dolarów.

Dodajmy do tego, że każdy wielki dziennik posiada własną fabrykę papieru, wartości około 6 miljonów dolarów.

W całym świecie rozrzucone są ponadto agentury dzienników amerykańskich, bogato uposażone i mające licznych współpracowników. W Paryżu 64 takich dzienników ma swoje biura, zatrudniające od 8 do 100 osób personelu.

Europejskie zaś pisma rzadko zdobywają się na swych korespondentów nawet w Ameryce, nie mówiąc już o ajencjach informacyjnych.

To też Amerykę znamy tylko z urywkowych sensacyj.

GŁOSY I ODGŁOSY

WIERNA ZIEMIA

Pisma odgłaszają obecnie teksty mów, wygłoszonych w Poznaniu na obchodzie 10-lecia Traktatu Wersalskiego. Godne jest uwagi przemówienie ks. Bolta z Pomorza tej treści:

— Jeżeli podpisanie Traktatu Wersalskiego jest wielką epoką w dziejach Europy i jeżeli ma on największą doniosłość dla narodu polskiego wśród wszystkich, które w nim udział wzięły — to niema skrawka ziemi, w którego losach dokonałby on tak wielkiego i tak szczęśliwego przełomu, jak w losach ziemi, której jestem synem, Pomorza, w którego imieniu tu przemawiam. To Pomorze, skutkiem swego położenia geograficznego najsilniej przez zalew wrogi zagrożone, najuparciej zmagało się w walce o swą mowę polską, o swe polskie zwyczaje, o swą ziemię, o swą religję i o swą wiarę narodową: stanowiące związek Polski z Bałtykiem, ratowało ono dostęp Narodu do tego morza.

— „Morze, jak mówi Fryderyk Liszt to główny gościniec po kuli ziemskiej, to kolebka wolności. Kto nie ma uczestnictwa w morzu, ten jest wyłączony od udziału w dobrach i zaszczytach świata. Naród bez żeglugi jest jak ptak bez skrzydeł, jak ryba bez płetw“.

Obroniwszy swą polskość, zachowaszy ją w pełnej sile i żywotności, Pomorze obroniło istotną wolność i wielkość całej Polski.

Całe dzieje tej naszej ziemi, tej cytadeli dolnej Wisły i polskiego morza to dzieje ciągłych niebezpieczeństw, ciągłych walk o swoje istnienie. Tylko trzysta lat — od pokoju toruńskiego do pierwszego rozbioru Polski, są okresem spokoju, wolności i szczęścia. Ten rozbiór przyniósł mu czasy najcięższe, okres najtrudniejszej walki. Żadna ziemia polska, nie marzyła tak o chwili wyzwolenia, nie pragnęła goręcej od Pomorza powrotu do niepodległości. Nie przypadek to, że z duszy pomorskiej, Józefa Wybickiego wypłynęła pieśń wiary i nadziei śpiewana przez wszystkie dzieci pomorskie, a uznana przez całą Polskę za jej pieśń narodową — „Jeszcze Polska nie zginęła!“. To też od samego początku wojny światowej, cała prawie ludność naszej ziemi, ożywiona była jednym myślą, jednem dążeniem i pragnieniem: odzyskania wielkiej, zjednoczonej Polski.

PRAWICA W POZNANIU

Żydowski **Nasz Przegląd** pisze:

— Odległość między Warszawą a Poznaniem jest znacznie większa, aniżeli się wydaje z rozkładu jazdy. Dawna dzielnica pruska żyje swem odrębnem życiem, posiada swe specyficzne bolączki gospodarcze, wywierające niemały wpływ na ideologję polityczną.

Podkreślając następnie, że „momenty natury gospodarczej“ odgrywają w Wielkopolsce szczególny wpływ na wzmocnienie nastrojów opozycyjnych, (chodzi zwłaszcza o politykę zbożową) dziennik żydowski tak kończy:

— Nie wolno ... zamykać oczu na to, że w bliższej, czy dalszej przyszłości sanacja znajdzie się wobec jednolitego wrogiego frontu, pokierowanego z centrali poznańskiej, a dążącego do rozszerzenia się aż pod samą Warszawę...

AD ABSURDUM...

Gazeta Warszawska pisze:

— Wydaje się to wprost nieprawdopodobne, a jednak fakt taki podaje poważne źródło „Tygodnik Handlowy” organ Stowarzyszenia Kupców Polskich. Oto pewien kupiec został okradziony przez swojego pracownika na poważną sumę kilkunastu tysięcy złotych i oczywiście odpisał to w książkach na straty, zmniejszając odpowiednio obrót swój podany do opodatkowania. Władza skarbowa oświadczyła jednak, że takie odpisanie jest uchylaniem się od podatku obrotowego i obliczyła podatek również i od wartości towarów skradzionych, traktując kradzież jako „obrót handlowy”.

Wypadek ten stanowi niewątpliwie rekord w fiskalizmie podatkowym, świadczący o braku elementarnych pojęć o podstawach teoretycznych podatku. Dotychczas wiadomo było, że podatek powinno się płacić tylko od dochodu, że można opodatkować majątek. Żeby jednak okładać podatkiem straty i to tak niewątpliwie, jak kradzież, tego trudno już zrozumieć.

Wyższe władze podatkowe niewątpliwie uchylą to osobliwe orzeczenie.

ŻYCIE KATOLICKIE

ARCYBISKUP CZŁONKIEM AKAD. UMIEJĘTNOŚCI

Portugalski Arcybiskup Mityleny, Ks. Gonzalvo Cerejeira, został wybrany na członka Akademji Umiejętności w Lizbonie.

NAUKA RELIGJI WE WŁOSZECH

Włoski minister oświaty wydał okólnik, w którym postanowił, by na początku każdego roku szkolnego ordynarjat biskupi komunikował okręgowym radom szkolnym nazwiska tych księży, którzy mają sprawować nadzór nad nauczaniem religji w szkołach. Po ustaleniu za obustronnem porozumieniem władz rządowych i ordynarjatu biskupiego listy wizytatorów duchownych, winni ci ostatni przedstawić królewskiemu inspektorowi szkolnemu plan wykonywania nadzoru nad nauczaniem religji z wykazaniem, w jakich szkołach i w jakie dnie mają zamiar dokonać wizytacji, przyczem podstawową zasadą winno być, aby każda szkoła przynajmniej raz była wizytowana.

Następnie okólnik postanawia, że inspektor szkolny winien brać czynny udział w tych wizytacjach. Wizytator duchowny nie może w żadnym razie udzielać bezpośrednio nauczycielowi nagany lub czynić mu uwag w razie dostrzeżenia błędów, lecz winien z tem zwrócić się piśmennie do inspektora szkolnego.

WZROST SEKCIARSTWA W ROSJI

Z Moskwy donoszą: W bieżeckim powiecie gub. twerskiej, sekciarze prowadzą energiczną akcję werbunkową, zjednywując nowych członków. W wyniku tego werbunku w jednej tylko Krasnocholmskiej gminie sekciarze zjednali sobie 140 nowych ewangelistów. Każdy nowy sekciarz ma obowiązek zjednać jeszcze dwóch „braci" i dwie „siostry", jako warunek przynależenia do sekty. Należy podkreślić, że w tym czasie, gdy szeregi sekciarzy rosną niewspółmiernie szybko, miejscowe koło „bezbożników" nie okazuje najmniejszej działalności. Jest to zrozumiałe, gdyż koła „bezbożników" są narzucane przez władze sowieckie, jako organizacje przymusowe. Wzrost ruchu sekciarskiego w Rosji daje się wyraźnie spostrzec we wszystkich miejscowościach. (KAP.).

SZEŚCIU BRACI KSIĘŻMI

Dnia 30 czerwca rb. w kościele Sacré-Coeur de Lille z okazji uroczystej prymicji ks. Józefa Basquin T. J. sześciu braci Basquin, będących kapłanami (jeden benedyktynem, dwaj jezuitami, trzej księżmi świeckimi diec. Lille) odprawiło równocześnie Mszę św. Przygotowano dla nich pięć ołtarzy, otaczających ołtarz główny, przy którym celebrował nabożeństwo najmłodszy ich brat.

Prymicjant w dniu święceń kapłańskich miał możność zapoznania swego otoczenia z wydarzeniem, wyjętem jak gdyby z historji św. Bernarda. Gdy przyszły opat Calirvaux przybył wraz z czterema braćmi do domu rodzicielskiego, by pożegnać się z ojcem, najmłodszy brat, mały Nivard, bawił się z towarzyszami. „Odchodzimy, rzekł do niego jeden ze starszych braci; do widzenia, mój mały. Jesteś bogaty, posiadasz sam cały nasz majątek i ziemię!" „Eh! krzyknęło dziecko, wy bierzecie sobie niebo, a mnie zostawiacie ziemię; podział nie jest równy". Mały Nivard został potem kapłanem, jak i jego starsi bracia. (KAP).

ULICA „POJEDNANIA" W RZYMIE

Rada miejska m. Rzymu postanowiła w celu upamiętnienia zawarcia układów laterańskich nazwać jedną z ulic „ulicą Pojednania".

KONKORDAT PRUSKI

Rada państwa 44-ma głosami przeciwko 30-ciu zatwierdziła projekt konkordatu między Stolicą Apostolską, a rządem pruskim. Za konkordatem głosowali: centrum, socjaliści i demokraci, przeciwko— narodowcy, ludowcy i komuniści.

MASOWE ZAMYKANIE ŚWIĄTYŃ W ROSJI

Już się rozpoczęła energiczna akcja, zmierzająca do zamykania pozostałych kościołów, cerkwi i synagog. Władze sowieckie prowadzą kampanję zbierania podpisów od „wielu tysięcy" robotników i włościan, którzy rzekomo domagają się zamykania świątyń. Żądania robotników i włościan w spreparowanych przez bolszewików podaniach, opiewają, że świątynie należy przekazać na lokale kulturalno - oświatowej roboty.

Na ostatniem posiedzeniu sekretarjat WUCIK (Wse - Ukraiński Centralnyj Ispołnitelnyj Komitet) zadośćuczynił niektórym tylko takim żądaniom. W szczególności postanowiono zamknąć 15 wiejskich cerkwi w rozmaitych punktach Ukrainy, 10 synagog m. in. w Czernihowie, Zinkowsku, Konotopie; zamknięto także karaimską kienesę w Charkowie. — Nie zamknięto żadnego jeszcze z pozostałych kościołów, gdyż na całej Ukrainie (Zadnieprzańskiej) pozostało ich tylko dwa czy trzy. Niedawno zamknięto także 2 cerkwie w Moskwie, a przed paroma dniami zamknięto w Leningradzie Nikiforo - Grenadjewską cerkiew za Newską Zastawą przy ul. Moskiewskiej. W Mohylowie zamknięto kirchę luterańską.

Widać z tego wszystkiego, iż według niedawnych zapowiedzi bolszewicy rozpoczęli z całą bezwzględnością realizować program dalszej likwidacji religji, a spodziewać się należy nowych jeszcze represyj (KAP.).

WŚRÓD WROGÓW KOŚCIOŁA W AMERYCE

Po zawarciu traktatu laterańskiego niektóre pisma amerykańskie podniosły natychmiast larum, że z nowego państwa „poczną napływać do Ameryki emigranci" Gwoli uspokojenia tych obaw obliczono na podstawie nowej ustawy o immigracji, że z Watykanu może przybyć do Stanów Zjednoczonych tylko jedna piąta jednej osoby i że wobec tego Biały Dom może być zupełnie spokojny. (KAP).

POSĄG ARCYBISKUPA KELLY'EGO

W Sydney w Australji ma być wzniesiony posąg spiżowy obecnego tamtejszego arcybiskupa Msgra Kelly'ego, który stanie u wejścia do katedry Najśw. Marji Panny, naprzeciw pomnika kardynała Moran'a, jego poprzednika na tronie arcybiskupim.

Liczba kolorowych katolików

Podług danych biura statystycznego, liczba kolorowych katolików w Stanach Zjednoczonych A. P. w ciągu ostatnich 20 lat potroiła się. W 1906 r. wynosiła ona 44.982 wiernych, zaś w r. 1926 już 124.324. Z tej liczby 106 przeszło tysięcy wiernych mieszka w miastach. Liczba ta jest prawdopodobnie jeszcze większa, gdyż niektóre statystyki nie czyniły różnicy między białymi i kolorowymi katolikami (KAP.).

GŁOS BISKUPA BUCHBERGERA Z RATYSBONY

Ks. Biskup Buchberger z Ratysbony tak pisze w swym liście pasterskim:

„Broń rodziny! Strzeżcie dzieci przed zgubą, grożącą im ze strony ulicy, złego kina, nieskromnej mody, pornograficznych wydawnictw, szkoły bezwyznaniowej. Dbajcie o dobre wychowanie dzieci, dajcie im dobrą książkę, korzystajcie z katolickich księgarń. Szanujcie piękne stare obyczaje! Błogosławcie wasze dzieci! Uprawiajcie w rodzinach wspólne modlitwy! Szczególnie modlitwę dla rodzin, ułożoną przez Papieża Leona XIII, powinna każda rodzina katolicka co wieczór odmówić!".

PAPIESKA ŻANDARMERJA NIE PRÓŻNUJE

Dnia 26-go ub. m. żandarmi papiescy po raz pierwszy załatwili sprawy policyjne. Pewnej pani skradziono w bazylice św. Piotra torebkę ręczną, zawierającą 800 franków. Żandarmi aresztowali podejrzaną o kradzież osobę i następnie po przesłuchaniu wydali ją władzom włoskim. Ten sam los spotkał pewnego robotnika, który rzucił kamieniem w towarzysza swego, raniąc go ciężko w głowę.

HIERONIM ZALESKI.

Na rozdrożu

IEŚĆ.

18)

CZĘŚĆ TRZECIA.

VII.

— Straciłem już wszelką nadzieję odnalezienia nietylko jego samego, ale nawet grobu, w którym spoczywa — mówił ksiądz prefekt do adwokata Zawilskiego. — Bo niech mecenas zważy — za cały czas otrzymałem jeden jedyny list pisany w pierwszym miesiącu wojny — a potem nic i nic...

— Że nie żyje, to najmniejszej nie ulega wątpliwości — potwierdził prawnik — zatem nie pozostaje nic innego, jak tylko wnieść o uznanie go za zmarłego i o zarządzenie dobrowolnego przetargu Trześniowa i Oskrzesiniec...

— Sądzi mecenas, że dla legatarjuszów będzie sprzedaż korzystniejsza?...

— Niewątpliwie. Obawiałbym się tej współwłasności dla tylu różnorodnych osób prawnych i fizycznych. Skoro testament uprawnia księdza także do sprzedania Trześniowa i Oskrzesiniec, a obdzielenia legatarjuszów uzyskaną gotówką — to należy dla własnej wygody i korzyści obdarowanych zużytkować to uprawnienie.

— Należałoby mecenasie z tem wszystkiem pośpieszyć — u nas tak ciasno z chlebem, a tam tak znaczny obszar leży odłogiem.

— Dołożę starań, aby to było możliwie prędko zarządzone...

— Martwi mnie także ta gotówka, którą mi przyniósł Walenty.

— Traci na wartości...

— Z dnia na dzień.....

— Na to niema rady księże prefekcie; gdziekolwiek ją ulokujesz ten sam skutek. Jedynem zabezpieczeniem przed stratą, byłoby kupno zagranicznej waluty...

— Dolarów?....

— Oczywiście, ale to zakazane. Są ludzie, którzy zakaz ten ignorują i prawdopodobnie kapitalnie na tem wyjdą; lecz ja sam nie zrobiłbym tego i księdzu nie mogę tego doradzać.

— Taka lokata przynosi podobno szkody skarbowi państwa....

— Naturalnie....

— W takim razie, gdyby nawet była dozwolona— rzekł ksiądz prefekt — nie szukałbym w niej ochrony przed dewaluacją...

Zabierając się do wyjścia dodał:

— Temi dniami wybiorę się do Trześniowa — mają tam być jakieś kosztowności zakopane...

— Szkoda fatygi — zauważył adwokat — myślisz ksiądz, że nie podpatrzono starego sługi, gdy je ukrywał?...

Ksiądz prefekt powrócił do siebie i zabrał się do odmawiania brewiarza.

Po chwili zapukano do drzwi.

— Walenty z zapytaniem, czy już czas nastawić samowar — pomyślał ksiądz, niezadowolony że mu przeszkadzają w modlitwie.

Pukanie ozwało się ponownie.

— Proszę! — zawołał prefekt, nie odwracając się od okna.

W otwartych drzwiach stanął młody ułan. Brzęk ostróg spowodował, że ksiądz zwrócił się ku przybyłemu, ale zanim zdołał pojąć, kogo ma przed sobą — ułan przypadł do jego ręki.

— Adam!!... — krzyknął prefekt — dla Boga Adam!!...

I porwał go w objęcia.

Któż zdoła opisać, co się działo w sercach tych dwóch ludzi, związanych ze sobą węzłem gorącego przywiązania a rozdzielonych przez lata i żyjących w przeświadczeniu, że się już nigdy nie zobaczą na tej ziemi.

Łzy głębokiego wzruszenia opływały ich źrenice, bezmierna radość tamowała im oddech w piersiach.

— Adaś, mój Adaś!! — odezwał się ksiądz po dłuższej chwili zdławionym głosem — wierzyć się nie chce, że to nie sen!.. Z tamtego świata mi wracasz!.. Zdrów!.. Cały!.. Dzięki Bogu!!... A jakżeś mi wyrósł?!.. Jak zmężniał?!...

— I czemuż brzydaku — rzekł, tuląc go znowu w objęciu — czemuż nie dałeś znaku życia o sobie przez tak długi?.. Byłem pewny, że nie żyjesz, opłakałem cię... Mszę św. niejedną odprawiłem za twoją duszę...

W tej chwili już nie opanował łez ksiądz Andrzej— przypomniał sobie ten ból, który wrył się w jego serce, gdy wszelkie poszukiwania spełzły na niczem, a potem przywarł do niego i trwał, trwał długo dopóty, dopóki nie ucieszyła go radość wyzwolenia Ojczyzny z kajdan niewoli.

C. d. n.

AL. ŚWIĘTOCHOWSKI O ŻYDACH W POLSCE

W ostatnim numerze tygodnika **Myśl Narodowa** sędziwy pisarz polski Aleksander Świętochowski pisze m. in. o kwestji żydowskiej u nas:

— „Jest to już oczywistem, że podczas wojny, a zwłaszcza po wojnie żydzi tutejsi zmienili swój stosunek do Polski z obojętnego lub przyjacielskiego na wrogi. Pobudziły ich do tego sympatje i związki z państwami centralnemi, ściślej mówiąc, z Niemcami, do których zawsze ciążyli i których podczas wojny obsługiwali pomocą, intrygami i szpiegostwem, potem opieka traktatowa, rozciągnięta nad mniejszościami narodowemi, wreszcie nieoględne ustępstwa rządów polskich, kupujących za nie ich poparcie w przedsięwzięciach finansowych. Dzięki tym zdobyczom, a nadto wielkiej liczebności, żydzi posunęli zuchwałość swych żądań i dążeń do granic, nie przyznanych im i nie tolerowanych w żadnem innem państwie europejskiem. Nie osłaniając swego zamiaru żadnemi pozorami, ogłosili wyraźnie, że są współwłaścicielami ziemi polskiej, równouprawnionymi z jej ludnością rdzenną, że chcą współrządzić Polską jako odrębny naród, stanowiąc jednocześnie własne samorządne państwo w państwie polskiem. Ta postawa musiała wywołać dwa skutki: z jednej strony żydzi coraz wyżej podnosili swoją napastliwość i wymagalność, z drugiej społeczeństwo polskie zaczęło coraz energiczniej występować w swojej obronie. To też nigdy antysemityzm nie rozrósł się u nas tak szeroko i głęboko, jak obecnie. Jest on już walką nie religijną, nawet nie ekonomiczną, ale kulturalną, polityczną, a nadewszystko narodową.

Nie można ani jej się dziwić, ani sztucznemi środkami łagodzić, jest ona bowiem koniecznością życia wielkiego narodu, który w dziesięciowiekowej historji wytworzył sobie swoisty charakter, własną kulturę, całą sferę twórczości umysłowej, który w długiej niewoli podniecał się i krzepił nadzieją odzyskania niepodległości i gdy wreszcie ją otrzymał, wytężył wszystkie swoje siły, ażeby ją ubezpieczyć, ażeby istnieć. Czyż ten naród może spokojnie patrzeć, jak go żywioł obcy, przeważnie barbarzyński i wrogi, chce wyprzeć, opanować i uczynić naprzód upośledzonym spólnikiem ziemi ojczystej a później może poddanym? To nie jest sprawa tolerancji i humanizmu, to nie zatarg chciwego gospodarza domu z ubogim lokatorem, lub okrutnego właściciela z łagodnym dzierżawcą, to jest obrona gospodarza i właściciela od podstępnego przybysza, który usiłuje zawładnąć jego domem i mieniem, przekształcić je według swoich potrzeb i upodobań. Wobec ogromnej masy żydów zagadnienie stosunku do nich nie wyraża się pytaniem, jak ich uprawnić w naszem państwie, lecz czy Polska ma być polską, czy polsko-żydowską, albo nawet żydowsko-polską. Odpowiedzią na to pytanie może być tylko walka, która dziś już ma przebieg ostry, a przybierać będzie coraz ostrzejszy, w miarę wzmacniania się poczucia narodowego i państwowego wśród Polaków.

Tej niezłomnej konieczności życia żydzi nie widzą i nie rozumieją. Im się zdaje, że prowadzą wojnę, która się zakończy ich zwycięstwem, że toczą proces, który dzięki ich środkom, wpływom, stosunkom międzynarodowym i sojuszom z grupami rewolucyjnemi ostatecznie wygrają. Jest to podwójna omyłka: Naród posiadający w sobie ogromny zapas sił żywotnych, naród, który przetrwał długą i straszną niewolę pod naciskiem trzech potężnych mocarstw, nie ulegnie zamachom „mocarstwa anonimowego“, chociażby ono uruchomiło przeciw niemu wszystkie banki i giełdy i wypuszczało mu zaciekle krew pieniężną... Tę propagandę nienawiści, kłamstwa, potwarzy, którą żydzi szerzą przeciw Polsce w Europie i Ameryce, już dawniej przetrwaliśmy. Przypomnijmy sobie, że rząd rosyjski po rewolucji 1830 r., a zwłaszcza po powstaniu 1863 r., wydawał dzienniki i rozrzucał druki oczerniające Polaków i przedstawiające ich jako dzikich okrutników...

Rotschildy, Bleichrödery, Schiffy i inni tego gatunku królowie giełdy mogą odmówić Polsce pożyczki, mogą obniżać kurs jej papierów wartościowych, mogą jej dokuczać i szkodzić wszystkiemi sposobami lichwiarzów, ale jej nie zabiją, dopóki ona sama żyć zechce, będzie pracowitą i uczciwą. Przedstawiają oni, zarówno jak i ich współwyznawcy na naszej ziemi, groźne niebezpieczeństwo tylko dla tych — niestety bardzo licznych — polityków, którzy żyją interesami, potrzebami i korzyściami teraźniejszości. Kto patrzy w przyszłość i wierzy w siłę twórczą swego narodu, ten się ich nie lęka...

Zachowanie się prasy żydowskiej wobec odwetu młodzieży akademickiej za znieważenie procesji we Lwowie, zawiera w sobie jądro ducha tej rasy. Wszyscy czytaliśmy najostrzejsze samokrytyki Francuzów, Anglików, Włochów, Niemców, Szwajcarów, Greków, Serbów, Bułgarów, Szwedów, Duńczyków, Rosjan, Polaków, ale nikt z nas nie czytał nigdy w dzienniku żydowskim nagany dla żydów przy sądzeniu wypadków, w których oni byli oczywistymi winowajcami. — We wszystkich walkach, bijatykach, morderstwach, gwałtach publicznych zawsze winni są „goje“, a zwłaszcza Polacy, podczas gdy „nasi“ są tylko jagniętami poszarpanemi przez wilki. Tak również miało się dziać we Lwowie, gdzie polscy „chuligani“ dopuścili się „dzikich gwałtów“ za skromne figle chłopców żydowskich, którym należało tylko pogrozić palcem na nosie. Jest to polityka nietylko oszukańcza, ale głupia i dla samych żydów szkodliwa. Podtrzymuje bowiem ludność chrześcijańską w stanie ciągłego wrzenia, zgrozy, gniewu i zemsty. Trzeba jednak przyznać żydom okoliczności łagodzące: popiera ich i podnieca w tej taktyce prasa „sanacyjna“, która również zawsze ich obmywa z plam moralnych, zawsze je usprawiedliwia i gdy już jakiego występku wykłamać nie może, to przynajmniej go przemilcza. Obsłużyła ich również po wypadkach lwowskich...

ZNOWU KU-KLUX-KLAN

Pastor anglikański w Plumkett Castle w Stanie Oregon, Edward C. Williamson, pozwolił sobie na jawną propagandę z kazalnicy teorji Darwina o pochodzeniu człowieka od małpy.

Nie podobało się to miejscowym członkom Ku-Klux-Klanu. To też w kilka dni potem Williamson otrzymał anonimowy list, w którym żądano od niego, by w ciągu trzech dni odwołał swoje bluźnierstwa, przybijając na murach plakaty z następującym tekstem: „Ja, Edward C. Williamson, pastor przy kościele Wictory‘s Memory w Plumkett Castle, przysięgam przed całym narodem, że człowiek od małpy nie pochodzi”. Gdyby tego nie uczynił, zagrożono mu dotkliwą karą.

Williamson nie wypełnił tego żądania i swych twierdzeń nie odwołał. Po trzech tygodniach, gdy pewnego wieczoru wracał do domu przez pustą ulicę, napadło na niego czterech zamaskowanych ludzi z insygnjami Ku-Klux-Klanu, który pod grozą rewolweru zmusili go do zajęcia miejsca w stojącym w pobliżu samochodzie. Auto zawiozło ich do lasu. Tam przy świetle lampy samochodowej i ciągle pod grozą rewolweru skazaniec musiał się rozebrać. Nagiego wrzucono w mrowisko termitów i trzymając cztery rewolwery przy głowie, zmuszono do pozostania bez ruchu. Mrówki obsiadły nieszczęśliwego, kłując go straszliwie i zatruwając swym jadem. W okropnych męczarniach Williamson wytrwał w tej pozycji przez pewien czas, lecz w końcu wolał już śmierć od kuli, niż powolne konanie od ukąszeń termitów. Wyskoczył więc z mrowiska począł się tarzać po ziemi, by zrzucić z siebie gryzące owady, a potem w szalonym biegu uciekł od miejsca swej kaźni. Wykonawcy wyroku nie strzelali, uważając widocznie że przestępstwo nie było tak wielkie, by za nie karać śmiercią.

Williamson leży w szpitalu, gdzie poddany jest specjalnej kuracji. Przestępcy dotychczas nie zostali wykryci.

APOSTOŁ BUDDYZMU

Lama buddyjski, Po Ngohangzing Lnglo z Bhutanu, słynny „cudotwórca“ w swojej ojczyźnie, pragnie przyjechać do Europy, by głosić tutaj naukę lamaizmu. W ostatnich czasach ogłosił on we francuskim i angielskim języku apel do inteligencji Europy. W tem wezwaniu twierdzi, że powszechny upadek moralności na Zachodzie dowodzi, iż chrystjanizm nie jest prawdziwą religją (!), a buddyzm, który według jego mniemania uwalnia ludzi od cierpienia i smutku (!) ma zbawić ludzkość i sprowadzić erę prawdziwego szczęścia.

Obecnie Po Ngohangzing Lnglo przebywa u najwyższych bonzów w Colombo na Ceylonie.

Według doniesień cejlońskich pism buddyjskich, nowy apostoł zamierza w Europie objeżdżać miasta i wsie i głosić swą naukę na publicznych placach. Niewiadomo tylko, w jakim języku będzie przemawiał, bo język tybetański byłby zbyt trudnym do zrozumienia w Europie.

Jednocześnie z tą akcją buddyjskiego apostoła, mają się w europejskich krajach pojawić różnojęzyczne buddyjskie pisma.

Początek ma zrobić Holandja, gdzie znana okkultystka, Merrouw wan Hawerszak już się do buddyzmu „nawróciła“

POLICJANT I LEWIN

Słynny ze swego transatlantyckiego lotu Lewin, we wtorek, 18 czerwca jechał w swym automobilu po ulicach New-Yorku z szybkością nieprzepisową. Stojący na posterunku policjant ruchu zatrzymał go i poprosił o dokument prawa jazdy.

„Nie noszę przy sobie swych legitymacyj — odparł zatrzymany — lecz ja jestem Lewin, który przeleciał przez Atlantyk. Pan powinien znać mnie z fotografji, gdyż wszystkie pisma umieściły moją odbitkę”.

— A ja jestem prezydentem Hoowerem — z flegmą zauważył policjant (nie pokazując, oczywiście również swej legitymacji) i proszę pana za mną do komisarjatu”.

WYNIKI BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH

Ostatnie odkrycia francuskiej misji archeologicznej Schaeffer‘a w Minet el Baida w północnej części kraju Lattaquie w Syrii mają znaczenie światowe. Misja ta wydobyła na światło dzienne wiele wielkich grobowców z kopułami, pochodzących z drugiego tysiąclecia przed Narodzeniem Chrystusa. Przy grobowcach tych znaleziono mnóstwo statuetek z bronzu, które były tam złożone jako ofiary. Na terenie Ras Shamma misja odkopała bardzo obszerne budowle w kształcie komór podziemnych, w których znalazła tors granitowy wielkiego posągu egipskiego oraz przedmioty z napisami. Lecz najcenniejsze przedmioty, jakie wydobyto tym razem z ziemi, to tabliczki z wypalonej gliny, mające napisy klinowe, coś w rodzaju starożytnych ksiąg bibljotecznych, redagowanych w języku babilońskim, oraz w innych dialektach ówczesnej epoki, dotychczas nie odcyfrowanych. Oprócz tych tabliczek misja odkopała cały skarb broni i innych przedmiotów z bronzu, odznaczających się niezwykłą pięknością wykonania. I wśród tych dzieł starożytnego artyzmu znajdują się takie, które mają napisy klinowe.

KONGRES STRONNICTWA NARODOWEGO

W niedzielę odbył się w Poznaniu wielki kongres Stronnictwa Narodowego. Po nabożeństwie i kazaniu ks. kan. Pradzyńskiego odbył się duży pochód delegatów stronnictwa poprzez ulice aż do sali kinowej „Słońce“. Delegacje z wszystkich okręgów wojewódzkich szły w następującym porządku: wileńska, lwowska, pomorska, warszawska i t. d. na końcu zaś, jako gospodarz, poznańska. Delegatów było przeszło 3.000.

Sala olbrzymia kina była wypełniona po brzegi. Za stołem prezydjalnym zasiedli: prezes Bartoszewicz, prezydjum Rady Naczelnej, członkowie zarządu Głównego, oraz prezes poszczególnych zarządów okręg. Stronnictwa.

Następnie przystąpiono do wysłuchania referatów. Pierwszy zabrał głos senator Marjan Seyda, który mówił o polityce zagranicznej. W czasie referatu sen. Seydy wszedł na salę Roman Dmowski. — Wchodzącemu zgotowano długotrwałe owacyjne przyjęcie.

Kiedy po kilku minutach ucichły potężne okrzyki, a sen. Seyda ukończył swój referat, wśród ogólnej ciszy i skupienia zabrał krótko głos Roman Dmowski, podkreślając, że rzeczą najważniejszą jest, aby każdy obywatel czuł się żołnierzem, pracującym i walczącym dla sprawy narodowej, a jeżeli ten warunek będzie spełniony, to wódz zawsze się znajdzie.

Po słowach Romana Dmowskiego przystąpiono do wysłuchania dalszych referatów. Przemawiali kolejno: pos. ks. prałat Nowakowski o stanowisku kościoła katolickiego w życiu narodu, profesor Bohdan Winiarski, prof. Roman Rybarski, Ks. Seweryn Czetwertyński, p. Szebekówna, włościanin pos. Malik, oraz poseł Miklaszewski.

Po referacie pos. Miklaszewskiego zabrał głos owacyjnie witany marszałek Wojciech Trąmpczyński, który mówił o zagadnieniu praworządności w państwie.

Następnie sekretarz p. Wierczak odczytał rezolucje kongresu. Najważniejsze punkty tych rezolucyj cytujemy:

„Życie i ustrój Polski oparte być muszą na zespoleniu z Kościołem Katolickim, z którym się zrosła nasza cywilizacja, a którego stanowisko i powaga są obecnie przedmiotem nieustannych ataków.

Ustrój państwa przebudowany być musi na zasadach jedności i spoistości narodu, na rozumnej równowadze władz, na trwałości rządów, odpowiedzialnych za swe czyny.

Musi być usunięty stan bezprawia, który rodzi nieprawość i brak zaufania we wszystkich dziedzinach życia na wewnątrz i na zewnątrz.

Trudności gospodarczych, tak dotkliwie obecnie odczuwanych niepodobna usunąć przez doraźne posunięcia, czynione w obliczu kryzysu ekonomicznego. — Aby złu zaradzić, trzeba zerwać z obecnie uprawianym systemem socjalizmu państwowego, z wszelkiemi jego przewrotowemi skutkami. Należy poddać gruntownej reformie, a w razie potrzeby, zwinąć szereg przedsiębiorstw państwowych, których nadmierny rozrost, nieudolność prowadzenia podcina siłę płatniczą społeczeństwa i sprzyja coraz częstszemu pojawianiu się nadużyć. Wytwórczość kraju musi być zwiększona, a rolnictwo, od którego w znacznej mierze w kraju wybitnie rolniczym zależy rozwój przemysłu, rzemiosła i handlu, — winno być otoczone szczególną opieką.

Zapewnić należy poszanowanie własności prywatnej, bez czego bezsilna jest twórcza gospodarka jednostki i niemożliwe gromadzenie drogą oszczędności rodzimego, polskiego kapitału.

UBOGA ŁÓDŹ

Do towarzystwa państwowo - samorządowego „Lot“ zgłosiły już swój udział samorządy wszystkich miast posiadających lotniska z wyjątkiem Łodzi. Miasto Łódź tłumaczy swoje nieprzystąpienie brakiem funduszów. Jak wiadomo, jeden udział w towarzystwie dla samorządów kosztuje 80.000 zł.

Z KRAJU

BARANOWICZE

Aresztowanie defraudantów

Do Baranowicz nadeszła wiadomość, iż leśniczy Jaroszewicz, który przed kilku tygodniami zdefraudował tu kilkaset tysięcy złotych, został obecnie aresztowany w Brazylji.

KRAKÓW

Katastrofa kolejowa

W dniu 3 b. m. o godz. 20.45 wagon motorowy, kursujący na linji Kraków - Wieliczka zderzył się na stacji Kraków — Płaszów z parowozem. Skutkiem katastrofy 30 osób odniosło rany, w czem 5 osób według zdania lekarzy doznało wstrząsu mózgu. Przyczyny katastrofy dotychczas nie ustalono.

LWÓW

Zgon wynalazcy

Zmarł tu w wieku lat 79 Franciszek Dionizy de Velehrad - Rychnowski, inżynier - wynalazca, członek Tow. Politechniki. Wynalazki jego w zakresie lecznictwa (fluid leczniczy) cieszyły się wielkiem uznaniem. Zwłoki jego zostaną przewiezone do Krakowa.

Katastrofa autobusowa

Na szosie pomiędzy Śniatynem a Zabłotowem wydarzyła się katastrofa autobusowa. Kierowca, chcąc wyminąć zaprzęg chłopski, manewrował tak niezręcznie, że autobus wywrócił się. 8 osób z pośród pasażerów doznało ciężkich obrażeń. Rannych odwieziono do szpitala w Śniatynie.

Pożegnanie prof. Sławińskiego

We Lwowskiem T. N. S. W. odbyło się pożegnanie profesora uniwersytetu lwowskiego Tadeusza Lehr- Spławińskiego, wybitnego slawisty i znanego w ruchu słowiańskim wiceprezesa zarządu lwowskiego T. N. S. W., który odchodzi do Krakowa na stanowisko profesora slawistyki na uniwersytecie Jagiellońskim.

NOWOGRÓDEK

Wypadki lotnicze

W ostatnich dniach wydarzyły się na terenie woj. nowogródzkiego dwa wypadki lotnicze, jeden w powiecie baranowickim, drugi w pow. słonimskim. W obu wypadkach aparaty zostały doszczętnie zniszczone, lotnicy ocaleli.

WILNO

Przemytnictwo zboża

Na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie Wielkich Chutor władze bezpieczeństwa ujawniły wielkie składy zboża, które było przeznaczone do przemycenia do Rosji Sowieckiej. Zboże zostało skonfiskowane, dwóch handlarzy przemytników aresztowano.

Okradzenie ks. Arcybs. Jałbrzykowskiego

Dnia 30 czerwca o god. 1.30 na stacji Małkinia skradziono na peronie Metropolicie Wileńskiemu ,ks. Arcybiskupowi Jałbrzykowskiemu walizkę bronzową skórzaną w płóciennym pokrowcu koloru zielonego, zawierającą brewjarz, pastorał rozebrany na trzy części, mitrę biskupią i fioletową sutannę, których wartość wynosi około 2000 zł. Policja rozpoczęła niezwłocznie energiczne dochodzenie.

SUBSYDJUM DLA KOM. FLOTY NARODOWEJ

Koło stołeczne Komitetu Floty Narodowej zwróciło się do zarządu miasta o subsydjowanie Koła w wydatkach, związanych z utrzymaniem personelu, które to wydatki wynoszą 2.700 zł. miesięcznie. — Koło powołuje się przytem na to, że w akcji tworzenia floty morskiej winno wziąć udział całe społeczeństwo, a przedewszystkiem miasta, których rozwój w dużej mierze zależny jest od naszego handlu zamorskiego i że celem rozwinięcia szerokiej akcji propagandowej, Koło stołeczne musiało zaangażować odpowiedni personel, który składa się z 6 osób.

Uznając prowadzoną przez Koło akcję propagandową za potrzebną, a istnienie floty morskiej za odpowiadające żywotnym interesom m. Warszawy, magistrat uchwalił przyznać 12.000 zł. subwencji na utrzymanie biura oraz 8.000 zł. tytułem ofiary na budowę kiosku propagandowego, który w postaci fragmentu okrętu, stanąć ma na placu Napoleona.

RADJO

Program Polskiego Radjo na sobotę, dnia 6-go b. m.:

215 kc. WARSZAWA 1395.1 m.

11.56 — 12.05 Syg. czasu. 12.05 — 12.50 Muzyka gramof. 12.50 — 13.00 Kom. P. W. K. 13.00 Kom. 15.40 Kom. 16.15 Kącik art. 16.30 Słuchowisko dla dzieci. 17.15 Kom. 17.25 Przechadzki art. po Warsz. 17.50 — 18.00 Kom. P. W. K. 18.00 Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00. Rozmaitości. 19.25 Kom. rol. 19.40 — 19.55 Nadprogram. 19.56 — 20.00 Sygn. czasu. 20.00 Program. 20.05 „Co czytać podczas wakacyj". 20.30 Koncert pop. z Dol. Szwajc. 22.00 Kom. 22.05 Kom. 22.20 Kom. 22.45 — 23.45 Muzyka tan.

721 kc. KATOWICE 416.1 m.

16.15 — 16.30 Kom. Gosp. 16.30 — 17.50 Transm. z Krak. 17.50 — 18 Transm. z Pozn. 18.00 — 19.00 Transm. naboż. z Wiln. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.45 Odczyt „Nauka o Polsce". 19.45 — 19.55 Nadprogram. 19.56 — 20.00 Sygn. czasu. 20.05 — 20.30 Transm. z Warsz. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. 22.00 — 22.45 Kom. 22.45 — 23.45 Transm. z Warsz.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

7.00 — 7.15 Gimn. poranna. 11.00 — 12.20 Transm. uroczystości Zjazdu Zw. Ziemian w Poznaniu. 12.20 — 12.50 Radjografja. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00 — 13.05 Syg. czasu. 13.05 — 14.00 Koncert gramof. 14.00 — 14.15 Giełda. 14.15 — 14.30 Kom. gosp. 16.30 — 16.45 Gawęda harc. 16.45 — 17.05 Kurs angielskiego. 17.05 — 17.25 Odczyt o dziennikarstwie. 17.25 — 17.50 Odczyt p. t. „Narody i ludzkość". 17.50 — 18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Transm, naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 — 19.20 Nadprogram. 19.20 — 19.45 Aud. wokalna. 19.45 — 20.00 Ze świata kobiecego. 20.00 — 20.25 Odczyt p. t. „Śląsk na łono macierzy". 20.30 — 22.00 Koncert pop. 22.00 — 22.15 Syg. czasu. 22.15 — 22.45 Radjografja. 22.45 — 24.00 Radjo-Kabaret. 24.00—02.00 Koncert firmy „Philips".

955 kc KRAKÓW. 314.1 m

15.40 Transm. z Warsz. 16.30 — 17.25 Aud. dla młodz. 17.25 — 17.50 Odczyt p. t.: Wrażenia z nadmorskich stacyj biologicznych. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00 Transm. z Wilna. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Kom. rol. 19.56 — 20.00 Syg. czasu. 20.00 — 20.05 Program. 20.05 — 20.30 Przegląd polityki zagr. 20.30 — Koncert z Dol. Szwajc. 22.00 — 22.45 Transm. z Warsz. 22.45 — 23.45 Muzyka tan.

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.56 — 12.10 Syg. czasu. 12.10 — 12.50 Muzyka gramof. 12.50 — 13.00 Kom. P. W. K. 16.00 — 16.30 Program. 16.30 — 17.15 Transm. z Krak. 17.15 — 17.50 Muzyka gramof. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00 — 19.00 Transm. naboż. z Ostrej Bramy. 19.00 — 19.20 Czytanka akt. 19.20 — 19.40 Wolna trybuna. 19.40—20.05 Program. 20.05 — 20.30 Transm. z Warszawy. 20.30 — 22.00 Słuchowisko z Salonu Philipsa. 22.00 — 22.45 Transm. z Warsz. 22.45 — 23.45 Muzyka tan,

ZAGRANICZNE

17.00 Hamburg. Koncert na historycznych organach kościoła St. Jacobi w Lubece. 20.00 Berlin. „Film dźwiękowy". 20.00 Sztutgart. „Orfeusz w piekle" — operetka. 20.15 Wiedeń. „Adieu Mimi" — operetka Benatzkyego. 20.50 Bern. „Maszyna do pisania" — słuchowisko. 21.00 Daventry. Koncert kameralny.

ZYCIE GOSPODARCZE

FRANCJA A ROLNICTWO POLSKIE

„Ere nouvelle" zamieszcza artykuł przewodniczącego komisji rolniczej, posła Gastona Lalanne, p. t.: „Co Francja otrzymać może od rolnictwa polskiego". — Autor podkreśla doniosłą rolę gospodarki rolnej w bilansie handlowym Polski i wylicza szereg produktów rolniczych polskich, stanowiących przedmiot eksportu, wśród których pierwsze miejsce zajmuje żyto i len. Autor stwierdza, że Francja zbyt mało korzysta z polskich produktów rolniczych, przyczem nabywa je często na rynku niemieckim i skandynawskim, ponosząc niepotrzebne straty z powodu pośrednictwa. Wkońcu autor wzywa kupców francuskich do rozwinięcia bezpośrednich stosunków przywozowych z Polską.

WYWIAD Z WICEPREZESEM BANKU POLSKIEGO P. MŁYNARSKIM

W „Petit Journal" ukazał się wywiad Charles'a Oulmont z wiceprezesem Banku Polskiego p. Młynarskim, który w świetle cyfr przedstawił historję powstania Banku Polskiego oraz dalsze jego dzieje w związku z ogólną poprawą sytuacji gospodarczej kraju i stopniowym rozwojem przemysłu i górnictwa. P. Młynarski wspomniał o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, która wykazuje, że Polacy, którzy już wiele dokonali wbrew pesymistycznym przepowiedniom swych sąsiadów, zdolni są do zgotowania światu jeszcze większych dodatnich niespodzianek.

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU .W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM

Po dwudniowych pertraktacjach pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inż. Gallota, doszło do porozumienia w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym w Bielsku, Białej i okolicach, trwającego od dłuższego czasu. Zatarg został zlikwidowany na podstawie przedłużenia dotychczasowej umowy do końca października. W międzyczasie strony zobowiązały się opracować do dnia 30 września r. b. ewentualnie przy współudziale inspektora pracy, nową umowę, która wejdzie w życie od 26 października r. b.

INWESTYCJE KAPITAŁÓW W Z. S. R. R.

Prezydjum Rady Naczelnej gospodarki narodowej Z. S. R. R. przyjęło plan inwestycji kapitałów w przemyśle Z. S. R. R. na rok 1929—30. Przewiduje się umieszczenie kapitałów w budowę fundamentalną przemysłu Z. S. R. R. ogółem 3.070 miljonów rubli wobec 2000 milj. rubli w r. 1928 — 29. Do przemysłu metalurgicznego wniesiony będzie kapitał 440 milj. rubli, do przemysłu konstrukcji maszyn 278 milj. rubli, do przemysłu węglowego 230 milj. rubli, do przemysłu chemicznego 205 milj. rubli, do przemysłu leśnego 138 milj. rubli, do przemysłu tkackiego 200 milj. rubli i t. d.

Z GIEŁDY

DEWIZY

Białogród 15,67; Holandja 358,11; Londyn 43,25; Nowy Jork 8,90; Paryż 34,89; Praga 26,39; Szwajcarja 171,51; Włochy 46,67 i pół; Wiedeń 125,37.

Tendencja przeważnie mocniejsza. Obroty małe, ale większe, niż wczoraj. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.8835. Rubel złoty 4.58 i pół. Gram czystego złota 5.9244.

GIEŁDY ZBOŻOWE

7 proc. poż. stabilizacyjna 91.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 106.50 — 105,50 — 105,75; 5 proc. poż. państw. premjowa dolarowa 57,25 — 58.50 — 58,00; 5 proc. konwersyjna 51,00; 6 proc. poż. dolarowa 83,50 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 102,50 (zł. 176,30); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 48; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94.00 (zł. 161,68); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kr. 94.00 (zł. 161,68); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.); 7 proc obligacje Banku Gosp Kraj. 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. ziem. 73,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,50; 5 proc. L. Z. Warszawy 51,75; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 46,00; 8 proc. L. Z. Warszawy 67,25 — 67,75 — 67,50; 8 proc. L. Z. Łodzi 59,50; 8 proc. miasta Piotrkowa 56,00; 8 proc. m. Częstochowy 56,50 — 56,85 10 proc. m. Siedlec 68,00.

AKCJE

Bank Handlowy 116,00; Bank Polski 159,00; Bank Zw. Sp. Zar. 78.50; Lilpop 28,50; Starachowice 25,50; Haberbusch 240,00.

Z pożyczek państwowych słabsze: 5 proc. konwersyjna kolejowa i 4 proc. premjowa inwestycyjna. Dla listów zastawnych tendencja niejednolita, dla akcyj przeważnie słabsza, obroty b. małe.

SPORT

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI

W piątek, sobotę i niedzielę odbędą się na nowozbudowanym stadjonie miejskim w Poznaniu zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. W zawodach startować będą wszyscy znani zawodnicy stołeczni z Kostrzewskim, Szenajchem, Sikorskim, Trojanowskim, Jaworskim, Sanackim, Kusocińskim, Żubrem i innymi na czele. Oprócz tego w zawodach wezmą udział najlepsi reprezentanci Krakowa, Lwowa i Poznania oraz nowe talenty odkryte w roku bieżącym na Pomorzu, Śląską i w Wilnie.

Zawody zapowiadają się niezwykle ciekawie i, jeżeli tylko bieżnia wytrzyma próbę swej sprawności, spodziewane jest pobicie szeregu rekordów. P. Z. L. A. reprezentowany będzie na zawodach przez p. Szlachciaka i Weinthala.

FINAŁ TURNIEJU TENNISOWEGO O MISTRZOSTWO KRAKOWA

Międzynarodowy turniej tennisowy o mistrzostwo Krakowa dobiega do końca. W finale gry pojedyńczej panów spotkają się Lautner (Lwów) z Bołezem (Rumunja). Gra pojedyńcza pań została już rozstrzygnięta, przynosząc w finale wysokie zwycięstwo Jędrzejowskiej nad Orzechowską 6:1, 6:0.

W poniedziałek odbyły się półfinały gry podwójnej, w rezultacie których w spotkaniu finałowem walczyć będą Konopka i Zachar z parą Herck-Bołez. Finały gry mieszanej wygrała para Orzechowska—Navratil.

Z SALI SĄDOWEJ

MŁODZI ZBRODNIARZE

Ławę oskarżonych Sądu Okręgowego zajęli onegdaj młodzi zbrodniarze, z których jeden liczy zaledwie lat 16 i nazywa się Jan Grzesiak, drugim zaś jest 22-letni Władysław Jelinek. O ile pierwszy o dziecięcej niemal twarzy, ma wygląd mniej odrażający, o tyle drugi z twarzą gęsto zajętą krostami — jest wyraźnym typem zbrodniarza, nieliczącego się z niczem jeżeli potrzeba mu pieniędzy.

Grzesiak przed kilku miesiącami uciekł od rodziców i zbiegiem okoliczności za poznał się z Jelinkiem, który zaproponował mu założenie bandy „czarnej ręki". Jako trzeciego kompana, znaleźli obaj sierotę 17-letniego Marjana Malickiego.

Pierwszą działalnością „czarnej ręki" było morderstwo, dokonane na chłopcu Tadeuszu Stokowskim, którego zbrodniarze wywiedli w pole i tam w okolicy Okęcia zamordowali.

W zbrodni tej Malicki nie brał udziału. W obawie jednak przed odpowiedzialnością, zawiadomił on policję o morderstwie i o istnieniu bandy „czarnej ręki".

Informacje Malickiego były bardzo cenne, doprowadziły one bowiem do rozwiązania tajemniczego zniknięcia Stokowskiego.

W wyniku dalszych dochodzeń aresztowano zbrodniczych wyrostków. Obaj przyznali się do winy. Mieli oni zamiar dokonania jeszcze całego szeregu morderstw i to przeważnie na krewniakach Grzesiaka. Udaremnione to zostało przez aresztowanie młodych bandytów. Zbrodniarze zasiedli na ławie podsądnych.

Sąd Okręgowy, po rozpatrzeniu sprawy, skazał winowajców każdego na dziewięć lat więzienia.

(W.).

KULTURA SZTUKA

VERNEUIL DYREKTOREM TEATRU PARYSKIEGO

Jak donoszą pisma paryskie, dyrekcję teatru Edouard VII obejmuje od 1 października słynny komedjopisarz Louis Verneuil.

WSPÓŁPRACA INTELEKTUALNA

Dnia 22 b. m. rozpocznie się w Genewie pod przewodnictwem p. Gilberta Murray'a doroczna sesja Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej.— Sesję poprzedzą obrady czterech podkomisyj: podkomisji ochrony własności intelektualnej, podkomisji dla stosunków uniwersyteckich, podkomisji literacko-artystycznej i podkomisji naukowo - bibljograficznej.

Również w Genewie w dniach 18 i 20 b. m. odbędzie się konferencja przedstawicieli około 30 krajowych komisyj współpracy intelektualnej oraz sesja komisji międzynarodowej.

PROFESOR JULJAN FAŁAT

Pan wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, w towarzystwie rektora Akad. Sztuk Pięknych w Krakowie, dr. Szyszko-Bohusza oraz dziekana Jarockiego odwiedził artystę - malarza Juljana Fałata w Bystrej na Śląsku i wręczył mu order Polonia Restituta z gwiazdą, którym Fałat odznaczony został jeszcze w grudniu z. r.

Równocześnie prawie Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie, uchwałą ogólnego zebrania profesorów z dnia 20 czerwca 1929 r. nadała artyście tytuł i prawa profesora honorowego tej szkoły.

ZA CZERWONYM KORDONEM

Kara śmierci. Donoszą z Mohylowa, że Sąd Okręgowy skazał na śmierć 7 b. ajentów „ochranki"i spekulantów. Dziewiętnastu oskarżonych w tej samej sprawie zostało skazanych na długoletnie więzienie za podpalanie kooperatyw i wiejskich komunistycznych urzędów. Ciż sami oskarżeni dokonali licznych zamachów na władze.

Tolerancja żydowska. — Grupa żydowskich ortodoksów w Mińsku, oburzona postępkiem niejakiego Gruszkina, który ożenił się z chrześcijanką, postanowiła zastosować wobec „przestępcy" karę bibliiną, polegającą na ukamienowaniu. Tłum żydowski, uzbrojony w kamienie, zaczął szturmować dom, w którym mieszka Gruszkin, gdyby nie energiczna interwencja policji, Gruszkin zostałby niewątpliwie przez fanatyków żydowskich ukamieniowany. Uczestników tej awantury aresztowano i oddano do dyspozycji prokuratora. Opinja mińska z wielkiem zainteresowaniem oczekuje sensacyjnego procesu przeciwko „sędziom".

A żydzi wciąż podnoszą larum o „nietolerancji chrześcijan" i udają łagodnych baranków...

Sowieccy gorliwcy. Władze sowieckie opracowały osławiony plan gospodarczy na najbliższe dni. t. zw. „piatiletkę". Miasto Samara jednak wypracowało plan gospodarczy ni mniej ni więcej tylko na najbliższe 45 lat. Przy sporządzaniu tego planu przewidziano wszystkie możliwości ściśle, tak jak w planie pięciolecia. Z tego powodu „Krasnaja Gazieta" pisze: „Każdurniom planować, a oni i 45-letni plan wypracują".

ZE SWIATA

TAJNA STACJA RADJOWA DONOSIŁA O ZAMORDOWANIU PREZYDENTA HOOVERA. — Ogromne przerażenie wśród radjo słuchaczy stacji WYZ w Nowym Yorku wywołała wiadomość o zamordowaniu prezydenta Hoovera oraz o beznadziejnym stanie wiceprezydenta Curtisa. Speaker radjostacji WYZ przedstawił radjosłuchaczom przebieg zamachu morderczego i nawet dosłownie powtórzył ostatnie słowa zamordowanego. Zelektryzowani tą wiadomością radjosłuchacze poczęli zwracać się telefonicznie do różnych redakcyj różnych pism celem otrzymania potwierdzenia tej sensacyjnej wiadomości, jednak redakcje o zamachu nic nie wiedziały. Dochodzenia w tej sprawie wykazały, że pewna silna stacja amatorska w chwili kiedy stacja WYZ z powodu defektu była nieczynna, nadała tę przerażającą wiadomość. Sprawcy dotychczas nie wykryto.

SZARAŃCZA NA KORSYCE. — „Petit Parisien" donosi z Ajaccio, że szarańcza nawiedziła południową równinę Korsyki, niszcząc w sposób katastrofalny pastwiska, gaje oliwne, winnice, zasiewy i ogrody.

KRONIKA

LIPIEC 5 PIĄTEK	Dziś: Antoniego Jutro: Izajasza Wschód słońca g. 3.33 Zachód godz. 19.33 Wschód księżyca 18.40 Zachód godz. 13. -

STAN POGODY

O godz. 10-ej, temperatura + 27.8 C., wilgotność 60 proc., stan nieba: pogodnie.

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 4 lipca:

Rozkład ciśnienia w Europie: Europa zachodnia, środkowa i północna, znajduje się w obrębie obszaru niżowego, którego środki zalegają nad Islandją, kanałem La Manche, Bałtykiem, Szpitzbergenem i Rosją środkową. Wyż barometryczne ogarniają Grenlandję, Islandję, Hiszpanję, Italję, Bałkany, oraz Rosję południową.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na północy i zachodzie kraju zachmurzenie duże z możliwemi miejscowemi burzami i ulewami; poza tem dość pogodnie. W dalszym ciągu bardzo ciepło.

OFIARY

Na pomnik Najśw. Serca Jezusowego w Warszawie złożyła p. Józefa Ostaszewska 2 złote.

SOKOLI JUGOSŁOWIAŃSCY U P. PREZYDENTA MIASTA

Delegacja Sokołów jugosłowiańskich którzy w liczbie 200 przybyli do Warszawy złożyła wizytę p. prezydentowi miasta. W skład delegacji wchodzili pp.: Mirko Buic i dr. Matej Perić.

DZIENNIKARZE CZESCY

Bawią w Warszawie dziennikarze czescy, p. Jan Soukenka z żoną, również czeska dziennikarka, redaktor „Narodnich Listów" p. J. K. Strakaty, redaktor czasopisma „Hlas Demokracie" p. Jarosław Pelc, p. Jan Wanieka, redaktor „Prava Lidu" oraz p. Dalibor Janeka, redaktor czasopisma „Slovenski Wichod". P. dziennikarze czescy zwiedzili wystawę poznańską, a obecnie odbywają podróż po Polsce w celach naukowych, interesując się stosunkami ogólno - politycznemi i gospodarczemi w Polsce. Pobyt czeskich dziennikarzy w Polsce potrwa około 4-ch tygodni.

WALKA Z ALKOHOLIZMEM

Komisja do spraw walki z alkoholizmem magistratu uchwaliła ponownie wystąpić do zarządu miasta z wnioskiem o wynalezienie funduszów na subwencję dla Pogotowia Ratunkowego na organizację i utrzymanie stacji ratowniczej dla alkoholików w celu otoczenia opieką ofiar nałogu.

W r. 1931 odbędzie się w Warszawie Międzynarodowy Kongres przeciwalkoholowy. Do tego terminu musi być zakończona organizacja leczenia alkoholików, aby stolica mogła wykazać, że rozumie znaczenie medycyny zapobiegawczej we wszystkich jej działach.

Stwierdzono też, że o ile magistrat przystąpi do realizacji tego planu, może liczyć na subsydjum rządowe.

NALEŻNOŚCI ZA WODĘ

W związku z zamieszczonem w prasie codziennej sprawozdaniem z posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 1 lipca r. b. wyjaśnić należy, że uchwała Rady, dotycząca obliczania należności za wodę, zużytą w okresie od 1 kwietnia do 1 czerwca r. b. w lokalach jedno i dwuizbowych w stosunku do komornego podstawowego, wymaga na zasadzie art. 67 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz .U. R. P. nr. 94, poz. 747) zatwierdzenia przez władze nadzorcze. Po zatwierdzeniu uchwały R. M. właściciele nieruchomości w drodze oficjalnych ogłoszeń w Dzienniku Zarządu Miasta, Dzienniku Wojewódzkim i prasie codziennej, będą wezwani do składania zeznań o wysokości komornego podstawowego z całej nieruchomości i z lokali jedno i dwu izbowych. Do czasu pojawienia się tego ogłoszenia, wszelkie wystąpienia do Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji o zastosowanie niepodwyższonej taryfy za wodę, zużytą w lokalach jedno i dwu izbowych, są bezcelowe.

WIEDZA NA USŁUGACH POLICJI

Główna Komenda Policji Państwowej przystępuje w najbliższym czasie do rozszerzenia laboratorjum chemicznego, które mieści się przy wydziale służby śledczej K. P. Laboratorjum to przeprowadzać będzie badania najnowszemi systemami naukowemi. W tym celu kształci obecnie w Lozannie Komenda podinspektora Piątkiewicza, do Wiednia zaś wyjechali specjalnie na studja czterej oficerowie P. P.

STACJE OPIEKI SPOŁECZNEJ

W związku z wejściem w życie ustawy o opiekunach społecznych, magistrat opracowuje projekt powiększenia ilości stacyj opieki społecznej z 7 do 12. Projekt ten przewidywać będzie również zmianę lokalów dotychczasowych stacyj, gdyż obecnie są zbyt małe i muszą być lepiej terytorjalnie rozmieszczone. Pociągnie to za sobą znaczny wydatek kasy miejskiej. Potrzebne kwoty będą wstawione dodatkowo do budżetu.

ELEKTRYFIKACJA KOLEI WARSZAWA — MŁOCINY

Ruch na niedawno otwartej, po kilkuletniej przerwie, kolei z trakcją parową Warszawa — Młociny — Łomianki, której stacja początkowa mieści się przy ul. Pokornej w pobliżu Dworca Gdańskiego, rozwija się pomyślnie. W najbliższym czasie dyrekcja przystąpi do budowy parowozowni i wozowni pod Młocinami oraz do zakupu większej ilości taboru.

Roboty związane z elektryfikacją omawianej linji będą rozpoczęte w roku przyszłym.

SKOSZAROWANIE BEZDOMNYCH

W kolonji dla bezdomnych na Annopolu, nie bacząc na niski czynsz za korzystanie z lokali, 200 osób zalega z opłatą komornego ponad 100 zł. Ponieważ niema możności wyegzekwowania tych zaległości, komitet opieki nad bezdomnemi postanowił wszystkich opieszałych płatników przenieść do pomieszczeń koszarowych dla bezdomnych.

UJEDNOSTAJNIENIE TERMOMETRÓW

Od dnia 1 stycznia 1931 r. wolno będzie przechowywać na sprzedaż i sprzedawać jedynie takie termometry, które posiadają tylko skalę Celsiusza. Przechowywanie na sprzedaż oraz sprzedaż termometrów z innemi skalami, nie wyłączając termometrów z podwójną skalą (Celsjusza i Réaumura) będzie wzbronione. Przepis powyższy został ustanowiony rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 29 marca r. b. ogłoszonem w D. U. R. P. nr. 28, poz. 280 oraz w Monitorze Polskim z dnia 4 maja 1929 r. nr. 103.

Wskazane zatem jest, aby sprzedawcy termometrów, sprowadzanych z zagranicy względnie wyrabianych w kraju, jakoteż krajowi wytwórcy termometrów, w celu uniknięcia ewentualnych strat, które mogą ponieść przy dalszem zaopatrywaniu się w termometry względnie wyrabianiu termometrów, które z dniem 1 stycznia 1931 r. nie będą dozwolone do sprzedaży mieli na względzie powyższy termin wejścia w życie wspomnianego rozporządzenia.

SUROWE UKARANIE SZOFERÓW

Komisarz rządu odebrał prawa jazdy następującym kierowcom dorożek samochodowych: Bolesławowi Zapolskiemu (Złota 28) — do wyniku sprawy sądowej, wszczętej za spowodowanie nieszczęśliwego wypadku w stanie nietrzeźwym, Władysławowi Ostrzeniewskiemu (Łucka 29) — na 3 miesiące za spowodowanie nieszczęśliwego wypadku na przystanku tramwajowym, Janowi Szybińskiemu (Grudziądzka 9) na 1 miesiąc i Władysławowi Bąkowskiemu (Pańska 10) na 2 tygodnie — obydwum za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu ulicznym.

REGULACJA OKOLIC WARSZAWY

W swoim czasie, na skutek porozumienia warszawskiego urzędu wojewódzkiego z Magistratem m. st. Warszawy, zdecydowano opracować plan regulacji najbliższych okolic Warszawy w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Koszty opracowania tego planu, mającego duże znaczenie zarówno dla dalszego rozwoju stolicy, jak i dla powyższych miejscowości, miał pokryć magistrat, władze rządowe i powiatowe władze samorz. Opracowaniem planu miała zająć się specjalnie powołana komisja. W myśl obowiązujących przepisów, przewodniczącego komisji mianuje p. Minister Robót Publicznych.

Obecnie Magistrat zwrócił się do Ministerstwa Robót Publicznych z prośbą o przyśpieszenie załatwienia tej nominacji.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI: Dziś, jako dalszy ciąg cyklu przedstawień polskich, grana będzie opera komiczna Ludomira Różyckiego „Casanowa" z panią Olginą w roli Caton i p. Dobosem w partji tytułowej, pod dyrekcją p. Elszyka. W sobotę, moniuszkowskie „Verbum Nobile" oraz balety „Kupała" i „Wesele na wsi".

TEATR NARODOWY daje dziś komedję Szaniawskiego „Adwokat i róże", która cieszyła się olbrzymiem powodzeniem. Komedja ukaże się w obsadzie premjerowej.

TEATR LETNI daje dziś cieszącą się ogromnem powodzeniem, pełną humoru krotochwilę W. Rapackiego „W czepku urodzony".

Teatr Polski

Wielki kram

TEATR POLSKI gra codziennie z wielkiem powodzeniem komedję polityczną Bernarda Shaw'a p. t.: „Wielki kram" w pięknych dekoracjach K. Frycza z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim, Marją Przybyłko-Potocką, Samborskim i Buszyńskim na czele.

Teatr Mały

Śluby panieńskie

TEATR MAŁY. — Daje codzienne „Śluby Panieńskie" — Fredry w reżyserji Stanisławskiego. Dekoracje i kostjumy Karola Frycza. Zespół wykonawców tworzą: Leszczyński, Maszyński, Stanisławski, Malicka i in.

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. **Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.**

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).